

JERZY FILIPOWICZ

ur. 1927; Warszawa



Miejsce i czas wydarzeń	Janów Podlaski, PRL
Słowa kluczowe	Janów Podlaski, stan wojenny, czołgi

Stan wojenny zastałem w Janowie Podlaskim

A jeszcze jedną rzecz powiem, à propos stanu wojennego. Akurat w tym czasie jestem na kontroli w Janowie, dyrektor Kryszałowicz mówi: „Słuchaj, ja słyszałem przez radio, że jakieś rozruchy gdzieś, coś, tego.” A to było gdzieś jedenastego grudnia. A ja miałem zadanie rano o piątej wstać, iść [sprawdzić], jak karmią zwierzęta - czy dobrze paszę dają, czy dobrze doją. Ja gospodarzę, te wszystkie rzeczy, oprócz ekonomii, miałem pod sobą. Więc ja idąc rano patrzę – szum, a od Buga do Janowa jest jak stąd do Kościuszki, do sanatorium, czyli niedaleko. Szum, a to jest dwunastego [grudnia], więc ja myślę – przejdę się nad ten Bug. Patrzę a za Bugiem chyba ze sto czołgów zamaskowanych, jakieś duże kontenery z paliwem, czy z czymś, nie wiadomo. No i stoją tam, zamaskowani. Po co stoją? Wizyta? Wizyta pokojowa w Polsce? I 13-go na następny dzień okazuje się [co się dzieje]. No to ja czternastego manatki zwijam i jadę do Warszawy, bo nie mam, co tu robić. Komunikacja jeszcze była dobra, można było jechać, bo później to za przepustką. I tak to było – stan wojenny zastałem w Janowie Podlaskim.

Data i miejsce nagrania	2017-01-13, Nałęczów
Rozmawiał/a	Piotr Lasota, Agnieszka Łąkocy
Transkrypcja	Agnieszka Piasecka
Redakcja	Agnieszka Piasecka
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"